

# ZIEMIA POMORSKA

Rok I

Bydgoszcz, sobota 15 grudnia 1945

Nr 240

## Zjazd dziennikarzy

Wczoraj rozpoczął w Warszawie swe obrady ogólnokrajowy zjazd dziennikarzy. Jest to pierwszy tego rodzaju kongres w odrodzonej Polsce, pierwsza wspólna wymiana myśli tych ludzi, którzy od pierwszych zaraz dni wolności a nawet wcześniej jeszcze, bo w okresie twardej walk z niemieckim najeźdźcą stanęli na barykadzie wyzwolenczego czynu utrwalając w opinii publicznej, głębokie przekonanie, że sprawa nasza jest słuszną i że zwycięstwo Dobra nad Złem nie może ulegać wątpliwości.

Pamiętamy lata okupacji. Z radością chwytaliśmy wtenczas do rąk „gazetki” wydane w podziemiu. Z radością i ze wzruszeniem czytaliśmy słowo polskie rzucane do nas z konspiracyj, które nakazywało trwałe niezłomnie i nie poddawać się psychicznemu załamaniu. Okupant znał wartość pisanego słowa i dlatego z niesłychaną zaciekłością śledził ogniska, skąd ono szło na kraj. Wykrywanie tajnych drukarni, aresztowania, obozy koncentracyjne i rozstrzeliwania najbardziej ofiarnych ludzi pióra oto droga i legitymacja stwierdzająca wkład dziennikarza w dzieło realizowania niepodległości.

A po tym przyszła wolność.

Było nas wtenczas mało. Zgrupowani wokół redakcji „Rzeczypospolitej”, wychodzącej w Lublinie, propagowaliśmy w społeczeństwie idee nowej Polski, idee sprawiedliwości i postępu, idee demokracji ludowej; torowaliśmy drogę świeżym prądom tak diametralnie różnym od epoki sanacyjnej, od okresu kiedy w prasie przedwojennej tylko wiadomości sensacyjne albo szeptane dla ogłupiania społeczeństwa kłamstwo miało prawo obywatelstwa i prawo bytu.

Praca była niesłychanie ciężka. Nie było nic. Zniszczone drukarnie, brak nowoczesnych maszyn rotacyjnych, dotkliwy brak papieru i matryc a nade wszystko brak wykwalifikowanych pracowników paraliżował niejednokrotnie najbardziej konieczne zamierzenia.

Nie upadaliśmy jednak na duchu. Oddani bez reszty służbie idei reprezentowanej i wcielonej w życie przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego tworzyliśmy gazetę niemal z niczego.

W oczach naszych tworzyła się nowa Polska, realizowało się odwieczne pragnienie chłopca polskiego, który otrzymał z rąk państwa ziemię na własność i byliśmy dumni, że część naszego wysiłku włożymy w wielkie dzieło demokratycznego budownictwa.

Płynął miesiak. Każdy nowy dzień utrwalał w nas przekonanie, że droga nasza jest słuszną i że społeczeństwo rozumie zaczyna dokonywać się przeobrażenia w kraju. Powstawały nowe pisma jak „Robotnik”, „Głos Ludu” i „Odrodzenie”, a każde z nich służyło tej samej wielkiej sprawie — Dobru Polski.

Dziennikarstwo polskie w tym okresie budowania i walki o granice i o niezależność polityczną wiernie towarzyszyło żołnierzowi, który na froncie śmiercią i krwią wyrebywał obszar Polski, wiernie postępowało krok w krok w jego bohaterским marszu na zachód.

A dziś?

Polska niezależna już istnieje. Placówki prasowe, redakcje pism obejmują swym zasięgiem cały obszar państwa od Bugu aż po Niszę i po Odrę.

Powstały dziesiątki pism codziennych, periodyków i różnego rodzaju pism o charakterze specjalnym, a jednak nic nas nie dzieli. Wszystko łączy. I dlatego jakże słusznie podkreśla w jednym z ostatnich numerów „Kurier Codzienny” kiedy pisze:

Wszystkie istniejące dziś zespoły redakcyjne pism demokratycznych w Polsce związane są silnym nierozdzielalnym węzłem solidarności. Mamy wspólną sprawę. Wyzaczyliśmy sobie różne tereny działania, lecz przyświeca nam ten sam cel. Polska demokratyczna i niepodległa czyli naród urzeczywistniający społeczną sprawiedliwość i państwo utrwalające swoją niezależność.

Nie ma i być nie może pomiędzy wydawcami i dziennikarstwie polskim niczego co by miało jakiegokolwiek cechy konkurencji. Demokratyczne dziennikarstwo pracuje w niezachwianym przemyśle.

Odbijający się dziś zjazd musi poza stwierdzeniem dotychczasowego dorobku pognać i nakreślić dalszą linię postępowania. musi wyraźnie zająć stanowisko wobec dokonywanych się w dalszym ciągu przemian, musi powziąć skonkretyzowaną decyzję, że tylko Polska Ludowa, Polska Wolna, Polska politycznie i gospodarczo niezależna jest państwem, dla którego warto i dla którego należy pracować.

## Tajemnica obozów śmierci

Mordowanie jeńców wojennych — Tragedia getta warszawskiego

NORYMBERGA, 14. 12. Dokumenty przedstawione przez oskarżycieli a dotyczące metod stworzonych w obozach koncentracyjnych i pracy niewolniczej, wykazały, że rejestry słynnego obozu koncentracyjnego w Mathausen obejmują 35 tysięcy wypadków śmierci w latach 1939—1945. „Księga śmierci” wykazała, że w ciągu 12 godzin, w dniu 19 marca 1945, zmarły w obozie 203 osoby. Prokurator amerykański Dodd oświadczył ironicznym tonem: „Ofiary te zmarły wszystkie na serce — w porządku alfabetycznym”. Dalej prokurator mówił: „Uważamy, że żaden dokument nie jest potrzebny by dowieść nasze-

go, twierdzenia, że konspiratorzy hitlerowscy używali obozów koncentracyjnych, jako miejsc terroru i zbrodni przeciwko ludzkości”. Jeden z raportów armii amerykańskiej donosił, że 13 spadochroniarzy brytyjskich zostało powieszonych w obozie koncentracyjnym Flossenberga, natychmiast po schwytaniu. Inny raport wywiadowców amerykańskich komunikował, że półtora miliona osób znajdowało się w obozie w Mathausen. Raport dawnego szefa węgierskiego ruchu sjonistycznego ujawnia, że 475 tysięcy Żydów zostało wywiezionych z Węgier. Ten sam dokument mówił o misji SS, która przybyła do Buda-

pesztu w marcu 1944, a której jedynym celem było zlikwidowanie Żydów węgierskich. Naczelne dowództwo armii niemieckiej w marcu 1944 r. wydało rozkaz, że jeńcy wojenni, którzy uciekli i zostali ponownie złapani powinni być odesłani do straszliwego obozu w Mathausen. Los tych jeńców powinien być utrzymany w tajemnicy przed Czerwonym Krzyżem. Pogwałcenie prawa Międzynarodowego Czerwonego Krzyża przedstawione zostało w rozkazie SS, który zarządzał, by na wszelkie zapytania Czerwonego Krzyża dotyczące tych jeńców, odpowiadać: „Uciekli, lecz nie złapani”. Złapani uciekinierzy, zgodnie z rozkazem mieli być zakuci w kajdapy i przewiezieni do Mathausen. Rozkaz ten nie dotyczył złapanych jeńców brytyjskich i amerykańskich. Naczelne dowództwo zastrzegło sobie zasięgnięcia rady co do tych jeńców, przed dalszą procedurą. Major William Walsh omówił sprawę przesładowania Żydów, oświadczył, że zniszczenie narodu żydowskiego było częścią strategii hitlerowskiej wygrania wojny przez usunięcie opozycji wewnątrz Niemiec. Dziennik Streichera „Der Stürmer” wymieniany był kilkakrotnie dla wykazania, jak podniecał on kampanie nienawiści przeciwko Żydom.

NORYMBERGA, 14. 12. Oskarżyciele przedstawili na wczorajszym posiedzeniu dokumenty stwierdzające wysiłki Niemiec w celu wymordowania Żydów i odczytali straszliwą historię zniszczenia getta warszawskiego, zawartą w raporcie oficera wysokiej rangi SS. Wyświetlany był również oryginalny film niemiecki wykazujący zniszczenie nieznanego getta żydowskiego. Film zawierał liczne zdjęcia nagich i płaczących kobiet oraz napół ubranych mężczyzn, biegnących wzdłuż ulicy i bitych straszliwie przez gestapowców. Odczytano również fragmenty z dziennika Franka, dawnego gubernatora Polski, w którym autor rozważał „środki zmierzające do zniszczenia Żydów”.

NORYMBERGA, 14. 12. Raport wojskowy, odczytany przez Walsha, stwierdzał, że „opór stawiany przez Żydów i przez bandytów mógł być złamany tylko przez używanie bez przerwy siły i działanie zarówno w dzień, jak i w nocy. Führer w dniu 23 kwietnia 1943 r. wydał rozkaz kompletnego zniszczenia getta warszawskiego z największą surowością i nieubłaganą energią. Dlatego więc zdecydowałem się na zniszczenie całego żydowskiego obszaru mieszkalnego przez spalenie wszystkich domów”. Odczytując inny fragment, Walsh oznajmił Trybunałowi: „Im dłużej trwał opór, tym bardziej bezwzględni stawali się ludzie z SS i wehrmachtu. Wypełniali oni swe obowiązki wierpie i lojalnie i stali się przykładem „doskonałych” żołnierzy”.

### Odjazd Bevina do Moskwy

LONDYN, 14. 12. Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin udał się dziś do Moskwy, odlatując o godz. 10.30 z lotniska Northolt. Bevinowi towarzyszyli sir Alexander Cadogan, sir Ronald Campbell i inni członkowie delegacji brytyjskiej. Sir Anthony Rumbold, sekretarz delegacji, opuścił już Wielką Brytanię na pokładzie innego samolotu.

### Kaltenbrunner na ławie oskarżonych

NORYMBERGA, 14. 12. (tel. wł.). Hitlerowski szef tajnej policji Kaltenbrunner zajął dziś miejsce w pierwszym rzędzie ławy oskarżonych, po faz pierwszy po chorobie, aby oczekiwać na wyrok życia lub śmierci razem z 20 innymi przywódcami nazistowskimi.

Kiedy Lawrence zwrócił się do Kaltenbrunnera z zapytaniem, co może powiedzieć na swoją obronę, oskarżony wstał i odpowiedział: „Powtarzam, że według mego przeświadczenia, nie ponoszę odpowiedzialności za moje czyny”.

### Komuniści hiszpańscy o rządzie Girała

PARYŻ (PAP). W Tuluzie odbył się zjazd hiszpańskiej partii komunistycznej, na którym omawiano stosunek do rządu Girała. Podkreślono, że w rządzie tym nie są reprezentowane partie socjalistyczna i komunistyczna, ani Katalończycy i Baskowie. Uchwalono rezolucję, domagającą się utworzenia hiszpańskiego frontu antyfaszystowskiego.

## Wojsko sowieckie w Japonii

LONDYN 14. 12. (tel. wł.). Jak komunikują z kwatery głównej gen. Mac Arthura, na początku roku 1946 przybędzie do Japonii jedna dywizja wojsk sowieckich.

Dotychczas nie wiadomo jeszcze, czy wojska te otrzymają jakiś wyjątkowy teren działania na wyspach japońskich, czy też będą stanowiły część łącznych sprzymierzonych sił okupacyjnych.

Dyplomatyczne koła radzieckie wysuwają propozycję, by macierzysta wyspa japońska Hokkajdo, leżąca najbardziej na północy, była poddana wyjątkowej administracji ZSRR. Do tej pory wojska radzieckie okupują wyspę Karafuto i wszystkie wyspy Kurylskie, aż do samej Hokkajdo.

## Debaty w parlamencie brytyjskim

LONDYN, 14. 12. Wczoraj w Izbie Gmin wniosek rządu, aprobujący pożyczkę amerykańską i układ pieniężny Brettonwoods, został poparty 345 głosami przeciwko 98. Churchill, interweniując w debacie, zaznaczył, że zwolennicy jego nie powinni głosować ani za, ani

przeciw wnioskowi rządu. Pomimo to wielu członków opozycji głosowało przeciwko wnioskowi rządu. Wśród głosujących przeciwko wnioskowi znajdowało się 20 członków Labour Party, którzy wystąpili przeciwko polityce swego własnego rządu.

## Przed konferencją Trzech w Moskwie

Porządek obrad

5. Przyszłość Niemiec i Włoch.

Byrnes i Bevin

LONDYN, 14. 12. (PAP). Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Associated Press wyraża przypuszczenie, że porządek obrad zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie będzie następujący:

1. Problemy związane z wynalezieniem energii atomowej.
2. Traktaty pokojowe z byłymi państwami nieprzyjacielskimi.
3. Sytuacja na Dalekim Wschodzie i przyszłe stanowisko Japonii.
4. Sprawy bałkańskie.

## Dary ze Szwecji płyną do Polski

Niezależnie od bezpłatnej pomocy sanitarnej rządu szwedzkiego dla Polski, która wyraża się już cyfrą 2 i pół miliona dolarów amerykańskich, społeczeństwo szwedzkie drogą publicznej zbiórki, przeprowadzonej w ostatnich miesiącach na rzecz Polski, wysłało już do Gdyni 25 ton odzieży używanej, lecz w dobrym do użytku stanie, oraz dalsze 12 skrzyń, zawierających 2400 kg nowej odzieży i 1500 wyprawek dla niemowląt.

Obecnie dyskutowany jest w Warszawie sposób rozdziału tych darów. Sześć ton z pierwszego transportu, przeznaczonych jest dla Gdyni i okolicy, reszta przydzielona zostanie prawdopodobnie dla szpitali, sierocińców i innych zakładów publicznych.

W pierwszym kwartale przyszłego roku na- dejdzie do Polski dalszych 175 ton odzieży używanej i dezynfekowanej.

### Stracenie katów z Belsen

HAMBURG, 14. 12. (obsl. własna). Z głównej kwatery marszałka Montgomery'ego donoszą, że Józef Kramer, Irma Grese i 9 innych członków bandy belsenkiej, skazanych miesiąc temu na karę śmierci, zostali powieszani w dniu wczorajszym.

### Pakt francusko-brytyjski w sprawie Lewantu

LONDYN, 14. 12. Podpisany dziś w Londynie pakt przewiduje ścisłe uzgodnienie polityki na Bliskim Wschodzie z zamiarem usunięcia wszystkich kwestii spornych. Oficjalnie oświadczenie komunikuje, że „dwa rządy uznają, że we wspólnym ich interesie leży popieranie, w ramach współpracy międzynarodowej, dobrobytu ekonomicznego i bezpieczeństwa narodów Środkowego Wschodu”. Bevin ozytnął w Izbie Gmin, że „Francja i Wielka Brytania pragną

Zjazd musi nakreślając linię dalszego postępowania na odcinku prasowym stwierdzić, że tylko jedność i ścisła współpraca z chłopem i robotnikiem polskim może wydać pozytywne dla narodu rezultaty i że tylko jedność narodu może stanowić trwałe fundament, na którym opierać się będzie gmach odbudowującej się z porogielisk Ojczyzny.

równym stopniu zapewnienia Syrii i Libanowi pełnej niepodległości, proklamowanej przez Frańkę w 1942 r.

### Śmierć francuskiego zdrajcy

PARYŻ, 14. 12. Generał Henri Dentz, dawny francuski wysoki komisarz dla Syrii i Libanu, zmarł w więzieniu Fresnes wczorajszej nocy na atak serca. Został on skazany na śmierć za swą działalność przeciwko Ruchowi Oporu w Syrii, lecz wyrok ten został mu zmieniony przez de Gaulle'a na dożywotnie więzienie.

### Makabryczna „zabawka”

NORYMBERGA, 14. 12. Wśród przedstawionych wczoraj dowodów bestialstwa niemieckiego w obozach koncentracyjnych znajdowała się, obok abażurów wykonanych z ludzkiej skóry, zasuszona głowa ludzka, przeznaczona dla zabawy „żony komendanta obozu w Buchenwaldzie”.

Dziennikarz polski, który dotychczas zdał z wynikiem dodatnim swój egzamin z obywatelskiego stanowiska z entuzjazmem i z siły woli musi i dalej entuzjazmu tego nie stracić ale służyć narodowi winien maszerować ciągle w awangardzie i musi być nadal szeryfem ogólnoludzkich wartości.

Stanisław Babisia

Sytuacja w Norymberdze

# Spotkanie z norymberskimi obrońcami

Dwudziestu kilku niemieckich prawników zeszło się na pierwszą rozmowę z przedstawicielami prasy. Widujemy ich codziennie jak z godnymi minami podchodzą do podium, aby prosić o wyłączenie z procesu omyłki aktu oskarżenia czy odczytywanych dokumentów, tak jakby fakt, że któryś z oskarżonych był generałem SA, a nie SS zmienił w czymkolwiek rozmiar jego przestępstwa.

Po nieudanym ataku frontalnym na prawne podstawy procesu norymberskiego, obrońcy zmienili taktykę. To, co teraz słyszymy, kładzie się na sali konferencyjnej naprzeciw dwustu przeszło korespondentów z całego świata, wskazuje na to, że tej taktyki będą już trzymać się do końca procesu. Jest to taktyka wyolbrzymiania niewinności obrońców, jakie oskarżenia mają na swe usprawiedliwienie. Oto oskarżony Keitel wzywa przez swego obrońcę na świadka kuzyna Winstona Churchilla, który zeznawał ma, jak traktowano jeńców brytyjskich w obozach niemieckich. Oto adwokat Franka, dr Seidl z Monachium żąda sprawozdania dwóch polskich, wysoko postawionych — jak twierdzi — świadków, którzyby stwierdzili, jak dobre miał serce Generalny Gubernator dla nędzy ludzkiej na rządzonych przez niego terenach.

Nie wiem, jak patrzają na to korespondenci anglosascy, ale my ludzie z krajów, które były okupowane, z trudem zachowujemy spokój w obliczu wypowiedzi obrońcy. Na twarzach dziennikarzy czeskich, jugosłowiańskich czy holenderskich maluje się oburzenie. Niestety, na powściągliwość obrony w odpowiedziach, zadawane pytania nie pozwala nam stwierdzić w jakim stopniu ci przedstawiciele prawa niemieckiego sprawują swą obronę z racji przyjętych obrończych obowiązków, a w jakim stopniu z przekonania o niewinności klientów.

Lewicowa prasa niemiecka na długo przed procesem podała wiadomość, że szereg norymberskich obrońców było członkami partii. Teraz, kiedy jeden z sowieckich dziennikarzy zadaje kłopotliwe pytanie o polityczną przeszłość obrońców, nie otrzymuje na nie w pierwszej chwili odpowiedzi. Odpowiedź zresztą znaleźć można w wydanym przez Trybunał zbiorze personaliów ławy obrończej. Przy kilku nazwiskach istnieją uwagi — był członkiem NSDAP. Większość jednak twierdzi, że z partii zostali usunięci za obronę przestępców politycznych. Trudno dojść do prawdy. Tym niemniej przewodniczący korpusu adwokackiego wyraża swe oburzenie wobec faktu, że ktoś z pism berlińskich żąda, aby zajęto się bliżej także i personaliami norymberskich adwokatów. Ze zdziwieniem słuchaczy enuncjacji ławy adwokackiej, która prawie jednogłośnie twierdzi, że aż do dnia kapitulacji Niemiec członkowie jej bronili przed sądami ludowymi i doraźnymi cudzoziemców i politycznych przestępców niemieckich. Do zdziwienia dołącza się niedowierzanie. Czyżby to było możliwe, żeby ci adwokaci nie byli członkami partii, czy też byli podejrzanyimi politycznie przez system, który teraz ulega osądzeniu?

Nie dalej, jak wczoraj, prokurator amerykański demonstrował na sali rozpraw wykreś unaoznacznijacy zebrany kontrolę sprawowaną przez partię hitlerowską nad całym życiem narodu niemieckiego. Nie było ani jednej godziny życia publicznego czy prywatnego, nie objętego tą kontrolą. Czyżby więc dzisiaj obrońcy norymberscy potrafili się przez tyle lat wygiwać wszechobecnej partii, wykonywując jednocześnie praktykę adwokacką? Czemuz wtedy nie argumentują wprost niemożliwością pozostania poza partią, a czynią z siebie obrońców ludzi uciśnionych i prześladowanych przez hitlerizm? Czy liczą na łatwowiedność słuchaczy?

Pierwsze spotkanie z obrońcami norymberskimi pozostawia przeto po sobie niesmak. Jasne jest, że największym nawet przestępcom trzeba dać prawo obrony i usprawiedliwienia swych czynów, ale innej oczekiwaliśmy postawy od obrońców. Kiedy adwokat Schachta profesor wielu uniwersytetów Kraus, jeden zresztą z obrońców o naprawdę nieposzlakowanej przeszłości politycznej, podaje za świadka obrony jakiegoś bankiera niemieckiego, któremu oskarżony Schacht ułatwił emigrację, to nie sposób inaczej zareagować na to, niż śmiechem. Zbrodnie, jakie popełnili oskarżeni, są tak oczywiste i tak znane powszechnie,

\* **Płacówki przemysłowe przejmują „Spolem”.** I tak w Szczecinie przejęto fabrykę konserw mięsnych oraz fabrykę octu i musztardy, poza tym dużą młyn w Świdwinie. W najbliższym czasie będzie też uruchomiona przez „Spotem” fabryka marmelady w Dębnie Nowym.

że należało przypuszczać, iż obrona pójdzie po linii tłumaczenia przestępstw tym, że zostały one dokonane w dobrej wierze tj. dla dobra narodu niemieckiego. Wtedy została by tylko do rozstrzygnięcia problem, jakich wolno używać środków do realizacji pewnych celów państwowych. Problem ten został już rozstrzygnięty przez opinię cywilizowanego świata przez fakt pociągnięcia zbrodniarzy hitlerowskich do odpowiedzialności, ale jest to wciąż jeszcze jedyna platforma, dopuszczająca dyskusję między oskarżeniem i obroną. Tymczasem obrona chwyciła się sposobów najłatwiejszych i najbardziej bezradnych. Wyszukiwanie błędów w akcie oskarżenia i pogoń za świadkami personalnej humanitarności oskarżonych, jest złą dla nich przysługą. Nie tylko nie zmniejsza rozmiarów zbrodni, nie tylko nie czyni oskarżonych mniej godnymi pogardy i nienawiści, ale ośmielsza zarówno ich, jak i ich obrońców. Stańcowo pierwsze zetknięcie się z norymberskimi obroń-

cami rozczarowało. Albowiem trudno stwierdzić na podstawie kilkudniowych obserwacji ławy obrończej i na podstawie dzisiejszej konferencji prasowej, że ktoś z obrońców jest wielką indywidualnością adwokacką. A przecież oskarżeni są przestępcami niezwykle miary i proces norymberski jest równie wyzwanie dla obrońcy jak dla przestępcy. Jest równie wyzwanie, że obrońcy będą nieprzeciętnymi obrońcami. Czyżby tylko obawa przed tym, że w wypadku, jeśli bronie się lepiej oskarżonych jako działających w dobrej wierze i popełniających zbrodnie w imię dobra narodu, mogłoby to zle rzucić światło na obrońców, powstrzymuje obrońców przed obraniem tej drogi? A może jest to jeszcze jeden dowód na to, jak bardzo system hitlerowski rozłożył wszelkie duże miary indywidualności, czyniąc z wszystkich Niemców małych, przeciętnych zjadaczy chleba?

Dalszy przebieg procesu odpowie nam na te pytania.  
**Mieczysław Wionczek**

## Podstawy suwerenności gospodarczej (Dokończenie przemówienia min. Minca)

### SITUACJA W ROLNICTWIE

Przechodząc do omówienia bilansu odbudowy rolnictwa — mówca stwierdza, że sytuacja rolnictwa po tej wojnie jest znacznie gorsza od sytuacji po wojnie 1914—1918 r. Po tamtej wojnie ilość stanów zwierząt gospodarskich zmniejszyła się o 20—30 proc. Obecnie zmniejszyła się o 70—80 proc. Jednakże tempo odradzania się rolnictwa jest obecnie bez porównania szybsze, niż po wojnie 1914—1918 roku. Jesienią tego roku obszar uprawy czterech zbóż wynosił około 90 proc. obszaru przedwojennego. Wszystko przemawia za tym, że wiosną roku przyszłego zmniejszy się nieomal ugora — gdyż po pierwszej wojnie światowej, ostatnie leżące odłogi grunty zostały wzięte podług dopiero w roku 1924.

Przyczyna tego stanu rzeczy leży w zasadniczej przebudowie struktury agrarnej Polski, dokonanej w rezultacie reformy rolnej. Wsi polska, a zwłaszcza niezamożna część tej wsi, doznała kolosalnych zniszczeń wojennych, ale jednocześnie otrzymała kolosalny zastrzyk w postaci 1.300.000 ha rozparcelowanej ziemi obszarowej, z której już w bieżącym roku rolniczym wsi, a zwłaszcza niezamożna część wsi, otrzyma według przybliżonego szacunku czysty zysk w wysokości ok. 8 miliardów złotych.

Mówca polemizuje z tezą, że wsi składa daninę w postaci świadczeń rzeczowych, nie otrzymując nic w zamian. W okresie od początku obecnego roku rolniczego do początku grudnia straty na kontyngentach dostarczonych przez wsi, to jest różnica między oficjalną ceną kontyngentową a osiągalną ceną wolnego rynku, wyniosła w przybliżeniu 6 miliardów 250 milionów złotych. Świadczenia miasta na rzecz wsi wynoszą, jeśli chodzi o różnicę między cenami sztywnymi dla ludzkiego odbiorcy a cenami wolnego rynku w dziedzinie towarów z tzw. akcji specjalnej — 2 miliardy 200 milionów, a w dziedzinie premii dla rolników przed akcją specjalną 271 milionów, w dziedzinie nawozów sztucznych 119 milionów; różnica między ceną orki, wykonanej przez traktory Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych na obszarze ok. 548 tys. ha, a kosztem z wolnego najmu — 439 milionów złotych, różnica w cenie drzewa dostarczonego na odbudowę wsi 339 milionów złotych;

pomoc państwa w akcji siewnej i żniwnej 1 miliard 365 milionów złotych, różnica w kosztach kredytu wolnorynkowego i udzielonego przez państwo 688 milionów zł, inwentarz żywy, przekazany rolnikom przez państwo — 863 miliony złotych. Ogółem świadczenia państwowe na rzecz wsi w omawianym okresie wynoszą sumę 6 i pół miliarda złotych. Z cyfr tych wynika, że świadczenia wzajemne miasta i wsi równoważą się.

### SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Omawiając sprawę rozprowadzenia towarów w tenisie, ob. Minca stwierdza:

W stosunku do spekulantów należy stosować ostre środki represyjne. Ale w ostatecznym rezultacie spekulacja może być zwalczona tylko w drodze ekonomicznej i zorganizowanej walki z nią na polu handlu. Należy zorganizować wymianę między wsią i miastem tak, aby wymiana ta szła po linii interesów mas robotniczych i chłopskich. Na drogach wymiany towarowej należy postawić państwowych, społecznych regulatorów.

### MŁYNY DLA SAMOP. CHŁOP.

Do rzędu bołaczek na wsi, które mogą i powinny być szybko zlikwidowane należy i zagadnienie sieci rozdzielczej na wsi, usunięcie wad dotychczasowego systemu rozdzielnictwa na wsi oraz zagadnienie młynarstwa. Młyny powinny być wydarte spekulantom i z wyjątkiem młynów o znaczeniu kluczowym, przekazane spółdzielczości, w pierwszym rzędzie Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Przełamiemy również tendencje istniejące wśród pewnej części aparatu lasów państwowych, by ze względu na konieczność przyspieszenia regeneracji lasów nie dawac chłopom budulec i drzewa opałowe. Budulec i opał muszą być dostarczone wsi przez lasy państwowe. Przemysł nasz zapewnił już w roku przyszłym taki poziom produkcji maszyn i narzędzi rolniczych, który będzie odpowiadał średniemu poziomowi ostatnich przedwojennych lat, osiągając ogólną wartość w skali rocznej 20 miliardów złotych przedwojennych, co pozwoli rozwiązać w pewnym stopniu zagadnienie dostarczenia wsi środków produkcyjnych, niezbędnych dla podniesienia gospodarstwa na wyższy poziom.

## Na ziemiach Polski

\* **GDYNIA.** Do portów polskich przybyło w ciągu ostatnich 2 dni — 2.000 repatriantów polskich z Norwegii i kilka statków z brytyjskiej strefy okupacyjnej Niemiec z osobami cywilnymi, przeważnie z obozów pracy i obozów koncentracyjnych.

\* **GDAŃSK.** Liczba mieszkańców Gdańska wynosi obecnie 66.000. W ciągu listopada opuściło Gdańsk 8.000 Niemców. Liczba Niemców, pozostałych dotychczas w Gdańsku, wynosi 22.000.

\* **KRAKÓW.** Żydowska komisja historyczna w Krakowie wydała ostatnio książkę stanowiącą ważny dokument z czasów okupacji hitlerowskiej w Polsce. Książka ta, opublikowana w „Dokumenty zbrodni i męczeństwa”, zawiera obszerne materiały, oparte na zeznaniach świadków.

\* **GNIEZNO.** Do Gniezna sprowadzono szczątki tych Polaków, mieszkańców miasta, których hitlerowcy stracili w więzieniach w Rawiczu, Wronkach i Inowrocławiu. 78 trumien z prochami pomordowanych złożono we wspólnej mogile.

\* **GDYNIA.** Na pokładzie statku „Śląsk”, który ostatnio przybył z Anglii — otrzymaliśmy 800 ton ładunku dla PCK oraz ładunek

UNRRA, w skład którego wchodzi: samochody, medykamenty, odzież, kawa, herbata i kakao. „Śląsk” utrzymywane będzie regularną komunikacją między angielskim portem Hull a Gdynią, w odstępach mniej więcej dwutygodniowych.

\* **KRAKÓW.** Z okazji inauguracji roku akademickiego na Akademii Górniczej w Krakowie — rektor prof. Walery Goetl otrzymał gratulacyjne depesze od: Prezydenta KRN ob. Bieruta, Premiera Rządu ob. Osóbki-Morawskiego oraz ambasadora ZSSR Lebediewa.

\* **BĘDZIN.** W Będzinie obradował pierwszy w odrodzonej Polsce Zjazd rzemiosła Zagłębia Dąbrowskiego, z udziałem przeszło 500 rzemieślników z różnych branż. Obrady poświęcone były omówieniu obecnego położenia rzemiosła Zagłębia Dąbr. oraz wysunięciu szeregu postulatów, od których zrealizowania uzależniony jest rozwój rzemiosła w okręgu przemysłowym Zagłębia Dąbr. i Śląska.

\* **KRAKÓW.** Krakowska Dyrekcja Kolei Państwowych kończy odbudowę linii Stróże—Tarnów, posiadającej wielkie znaczenie gospodarcze, szczególnie dla Gorlicko—Krośnieńskiego zagłębia naftowego.

## Przegląd Prasy

### Asekuracja

Omawiając zagadnienie wyeliminowania przemysłu niemieckiego z gospodarki niemieckiej „Rzeczpospolita” pisze:

Powiedzmy sobie wyraźnie, że wyeliminowanie Niemiec z życia gospodarczego Europy na pewno utrudnia i komplikuje zadania odbudowy wielu krajów. Anglicy wprost twierdzą, że nie da się dźwignąć naszego kontyentu bez przywrócenia do pełnego życia organizmu gospodarczego Niemiec. Że stal niemiecka, niemieckie maszyny, obrabiarki, chemikalia, sprzęt elektrotechniczny mogłyby się walia przyczynić do przyspieszenia procesów odbudowy życia gospodarczego narodów Europy. Że Niemcy były zbyt potężnym organizmem gospodarczym, żeby bez szkody, dla innych narodów można było wyłączyć je z procesów wzajemnej wymiany, żeby bez dalszego obniżenia stopy życiowej w Europie można było zrezygnować z wyszukania możliwości produkcyjnych istniejących zakładów niemieckich.

To piękne rozumowanie, jakie logiczne w zasadzie, nam Polakom nie trafia do przekonania! Nie dlatego, żebyśmy inaczej oceniali niezmienną wymowę procesów ekonomicznych, żebyśmy nie widzieli doraźnych korzyści, jakie dałoby i nam, i innym średnim i małym narodom Europy pełne wyzyskanie zdolności wytwórczych niemieckiej przemysłu. Nasze stanowisko — jednomyślne i jednakże we wszystkich warstwach narodu — różni się od stanowiska niektórych ekspertów angielskich i amerykańskich, różni od stanowiska części opinii angielskiej i amerykańskiej przede wszystkim oceną skutków, jakie na dalszą metę musiałaby pociągnąć za sobą odbudowa przemysłu niemieckiego w jego obecnej postaci. Z pełną świadomością kosztów, które Europa w tej chwili płaci za wyeliminowanie ze swych rynków towarów niemieckich, trzeba było i chłodno decydując się na akcentowanie odnośnych uchwał poczdamskich — wolimy obecne koszty od możliwości przyszłych katastrof.

### Parlament świata

Omawiając powstanie Organizacji Narodów Zjednoczonych i stanowisko Polski w zespole państw zwyciężczych „Dziennik Polski” stwierdza:

Polska wśród tych historycznych przemian światowych nie jest i nie może być rzecz prosta czynnikiem kierowniczym. Ale ma do odegrania rolę zaszczytną i bardzo ważną. Chcemy być i będziemy jednym z filarów pokoju i bezpieczeństwa Europy. Zwiąże określił tę rolę polityki Polski amb. Strasburger: „Podpisaliśmy Kartę Narodów Zjednoczonych, jako ostatni, ale chcemy być pierwszym w popieraniu jej. I tę ważną rolę Polski doceniają obcy. Czyż przedstawiciel ZSSR w Organizacji Narodów Zjednoczonych, amb. Gromyko, nie podkreślił w mocnych słowach swój radość z udziału Polski w pracach Organizacji? Wyrazem tego samego przekonania o znaczeniu i ważności polityki Polski w ogólnej organizacji bezpieczeństwa jest też wybór min. Modzelewskiego jako przedstawiciela Polski na przewodniczącego jednej z ośmiu komisji technicznych Organizacji Narodów Zjednoczonych, mianowanej Komisji Bezpieczeństwa.

Polska chce w miarę swych sił i możliwości pracować dla dobra pokoju powszechnego. Polska chce jak najwocniej współdziałać w przyszłym Parlamencie Świata.

### Zbratanie

W związku z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia konieczne jest, abymy pamiętali o żołnierzach polskich, którzy dla nas przelewali krew. I dlatego „Kurier Codzienny” podkreśla

W demokratycznej Polsce nie może być podziału na społeczeństwo cywilne i stojącą w odosobnieniu armię. To też z woli Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich Marszałka Roli-Zymierskiego, zaniechano tworzenia jakichkolwiek instytucji społecznych, specjalnie wojskowych. Miejsce żołnierza jest pośrodku społeczeństwa, miejsce żołnierza jest w domach i ogniskach rodzinnych wszystkich obywateli — miejsce jego dzieci w szkołach, do których uczęszczają wszystkie inne dzieci polskie.

Piękny zwyczaj obdarzania bliskich, dzielenia się z nimi opłatkiem i wspólnego spożywania wieczerzy wigilijnej łączy Polaków w całej kuli ziemskiej. Za tym wieczorem wigilijnym najbardziej może tęsknić nasz żołnierz oderwany od domu rodzinnego i od kraju. Tego wieczoru na firmamentach nieba wypatrywali jeńcy przez 6 lat obozu pierwszego brytyjskiego zapalającej się nad Ojczyznę gwiazdki.

Wreszcie jesteśmy razem — już w znacznej części razem z naszymi żołnierzami-tużaczami. Pamiętajmy o nich, zbierzmy dla nich dary wigilijne i przede wszystkim stwórzmy atmosferę serdeczności, braterskiego ciepła i zjednoczenia.

# IX posiedzenie Pow. Rady Narodowej Echa Pomorza

13. bm. odbyło się IX z kolei posiedzenie Rady Narodowej powiatu bydgoskiego. Po odczytaniu porządku obrad przewodniczący Rady ob. Markiewicz przyjął ślubowanie od dwóch nowych radnych ob. ob. Haftki i Zalewskiego. Następnie radny klubu PPR ob. Dołężński stawiał wniosek o votum nieufności dla przewodniczącego, zatrucając mu pewne wykroczenia. Po ożywionej dyskusji zarządzono tajne głosowanie nad wnioskiem, odrzucając go większością dwóch głosów. Wobec tego wniesiono drugi wniosek radnych PPR i PPS o chwilowe zawieszenie ob. Markiewicza w czynnościach przewodniczącego, aż do wyświeślenia stawianych mu zarzutów przez specjalnie powołaną do tego komisję. Do komisji tej weszło 5 radnych, po jednym z każdej partii. Na przewodniczącego IX posiedzenia Rady Powiatowej wybrano większością głosów ob. Borakiewicz (Str. Dem.).

W dalszym ciągu posiedzenia omawiano wybory do komisji dla pomocy członkom rodzin po uczestnikach walk o niepodległość. Do komisji powołano dwóch członków, którzy wkrótce zaczną urzędowanie.

Wybory uzupełniające do Wydziału Powiatowego odroczone, przekazując tę sprawę do Powiatowej Komisji Miedzypartyjnej.

Pu uchwaleniu regulaminu obrad dla Powiatowej Rady Narodowej, starosta ob. Michalski złożył Radzie drugie z kolei sprawozdanie z działalności swego urzędu. Sprawozdanie przyjęto do wiadomości bez dyskusji.

Uchwalono wniosek o podwyższenie diet dla radnych za udział w obradach, podwyższając je do 100 złotych.

Długą i gorącą dyskusję wywołała sprawa zmiany kierownika warsztatów ślusarsko-mechanicznych w Dobrczu. Obecnie kierownikiem udowodniono stawiane zarzuty niefachowości, żądając natychmiastowego jego usunięcia. W rezultacie uchwalono zwrócić się z wnioskiem do starostwa o rozpatrzenie tej sprawy i powierzenie warsztatów nowemu kierownikowi.

W związku z zbliżającą się Gwiazdka, Rada na wniosek PPR i PPS uchwaliła jednogłośnie przyznać pracownikom Starostwa i kolejki powiatowej 13-tą pensję. W imieniu pracowników

## Walne zebranie Koła łowieckiego w Rypinie

RYPIN, 11. 12. W sali posiedzeń Starostwa Powiatowego odbyło się walne zebranie Koła Łowieckiego. Na przewodniczącego zebrania jednogłośnie wybrano ob. starostę Barskiego. Po odczytaniu statutu organizacyjnego i uzupełnieniu prezydium zebrania, przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli: ob. ob. Łowczy, Bohdanowicz Zygmunt, Podowczy Borowicz Wacław i Kwefel skarbnik Kurzatkowski, sekretarz Horsch Jerzy. Po ożywionej dyskusji zebranie zakończono. (UW)

## Maty felieton

### Wędrowka duszy

Ob. Lament z Bartodziejów miał zwyczaj przerywać i pogadywać w czasie snu. Dziś przemasnął: Na rogi! Do wody! I zbudził się, głosy różnych stworzeń, leśnych i domowych — od koguta i myszy począwszy. Wreszcie przemasnął: Na rogi! Do wody! I zbudził się, głosy różnych stworzeń, leśnych i domowych — od koguta i myszy począwszy. Wreszcie przemasnął: Na rogi! Do wody! I zbudził się, głosy różnych stworzeń, leśnych i domowych — od koguta i myszy począwszy.

— Odbywałem wędrowkę dusz, jaka jest w zwyczaju na Wschodzie — rzekł do swej małżonki. Przedtem musiałem umrzeć.

— Dlatego tak się skarżyłeś? — zapytała małżonka.

— Nie, nie! To nie było najgorsze. Wiedziałem, że to lipa. Umyśliłem wstać podczas przekwitania cmentarnych, śpiewającemu organowi dać w łeb świecę i przyjechać na Bartodziejów do mojej słodkiej małżonki Feluni. Tylko że to wejście i wyjście ze stworzenia...

— Bardzo było bolesne?

— Nie, nie! — zaprzeczył. Wcale nie to boliło mnie, że jak fala radiowa, co wskoczyła szparką, a potem wyprawa harce na kłopotach i brzęczykach aparatu. Najgorsze było to, że świadomość pozostała jedna, a narodził się w niej głos: człowieczą i zwierzęcą. —

— Zaszedłem w myśl. Biegnę podwórkiem. Leci mi w łeb kogut z dziobem. Wiem, że mi przetrąci głowę. Zmynam do nory ile sił w czterech nożach. Ale wiem, że mogłem być człowiekiem, mogłem być kogutem i przynieść go tobie na niedługo.

— Stalem się kotem i leżę na dachu przykrytym złotym okiem księżycy. Kocią się pod dachem z za komina. Jako kot muszę ją gonić, bo dach w pobliżu rynnny, a wiem, że jako człowiek ważę 116 kilo.

— I ty byś flirtował z kocią? — oburzyła się małżonka.

— Felciu! Zechciaj zrozumieć, że ja byłem kotem — ten sam — brzdękający się mę.

— Ale miałem dwie natury, tak jak kij ma dwa końce.

starostwa i Kolejki ob. Michalski podziękował Radzie za ten projekt.

Do wolnych głosów zapisało się 10 radnych. W przemówieniach ich przebiegała troska o dobro wsi i jej rozwój. Radni poruszali wszystkie sprawy związane z kontyngentem zbożowym i mięsnym, sprawy oświatowe, i bezpieczeństwa.

## Gromada Stolec wzorem Pomorza

Na początku maja br. do osady Stolec przyjechała grupa przesiedleńców z lubelszczyzny i kielecczyny, by przejąć tam gospodarstwa polnieckie. Stan osady był opłakany. Budynki zrujnowane, sprzęt uszkodzony, w zagrodach pełno trupów ludzkich i bydłych. Nie zrażało to jednak przesiedleńców, którzy z zapalem wzięli się do pracy. Nie mając koni sami zaprzęgli się do plugów i bron. Niemcy, przebywający w wiosce wysmiewali ich, lecz przesiedleńcy zdwoili tylko swe wysiłki. Wreszcie osada otrzymała upragnione traktory.

## Fortyfikacje Bydgoszczy

Od początku swego istnienia Bydgoszcz była ważnym punktem strategicznym, a jej warowny zamek był jedną z głównych strażnic polskich na północno-zachodniej rubieży.

Mieszkańcy rozwijającej się w sąsiedztwie zamku osady w krytycznych chwilach, kryli się poza jego opiekuńczymi murami, szukając tu schronienia przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

W miarę jednak rozwoju osady, a szczególnie po podniesieniu jej do godności miasta, zamek już nie wystarczał; Bydgoszcz musiała pomyśleć o własnych fortyfikacjach miejskich, któreby zapewniły spokojny rozwój jej dobrobytu.

Sama przyroda wyposażyła miasto w naturalną obronę. Od strony północnej i zachodniej broniła jej Brda i jej rozgałęzione dawniej na kilka ramion zakola, z których dziś pozostała jedynie Młynówka. Od strony wschodniej dostatecznym zabezpieczeniem była wyspa zamkowa z potężnym zamkiem obronnym, oddzielonym od miasta rowem i wałem, ciągnącym się wzdłuż dzisiejszej ulicy Podwałe.

Pozostawała odsłonięta strona południowa i tu bydgoszczanie, począwszy od r. 1484, rozpoczęli budowę murów obronnych.

## Kącik akademicki

Dziś Walne Zebranie Studentów Bydgoszczan w Domu Kultury Robotniczej (daw. Hotel pod Orłem). Początek o godz. 17-tej.

### Z Wydziału Prawa i Nauk Społecznych

Jak nas informują, poszczególne katedry na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych UMK w Toruniu zostały obsadzone następująco:

Wstęp do nauk prawnych (teoria prawa i historia filozofii prawa), Dr Bautre Eugeniusz, z-ca prof. Historia ustroju Polski Dr Hejnosz Wojciech prof. zwyczaj. Historia prawa na Zachodzie Europy, Dr Koranyi, Karol Wilhelm, prof. nadzw. Nauka administracji i prawo administracyjne Witold Reiss z-ca prof. Prawo karne i proces karny Dr Witold Swida prof. zwyczaj. Socjologia Dr Szczukiewicz Tadeusz prof. nadzw. Prawo kościelne Dr Wyszyński Michał prof. zwyczaj. Statystyka Dr Proszczyński Stefan z-ca prof. Skarbowość i prawo skarbowe Dr Leon Kurowski prof. nadzw. Prawo narodów wraz z prawem międzynarodowym Dr Namysłowski Władysław. prof. nadzw.

Wykłady na Wydziale prawnospołecznym odbywają się wg następującego planu:

I rok studiów: Teoria prawa w poniedziałki od 17—19-tej. Historia filozofii prawa we wtorki od 18 do 20-ej. Podstawowe zagadnienia w ustroju Polski w poniedziałki i środy od 10—20-ej, w czwartki zaś od 17—18-tej.

## Podróż studenta

Pomorze ma nareszcie własną wyższą uczelnię. Na uniwersytecie w Toruniu rozpoczęły się już wykłady i napływa coraz więcej studentów. Nie zraża ich to, że sale wykładowe są nieopalone, że często trzeba siedzieć po parę osób na jednym krzeselku, że w Bratniaku również jest zimno i głodno. Bardziej zasmuca ich brak książek do studiów, a studentów pracujących — trudności pogodzenia pracy zawodowej z nauką.

Sprawa jest jeszcze względnie prosta, jeżeli pracujący student mieszka w Toruniu. Ale jest i również wielu mieszkających i pracujących w Bydgoszczy. Ci muszą dokonywać naprawdę cudów by móc być choć raz, czy dwa razy w tygodniu na wykładzie. Jak wiadomo komunikacja między dwoma największymi miastami na Pomorzu bardzo jest obecnie ograniczona, a pociągi ogromnie przepełnione. Student jadący na popołudniowy wykład

Po wolnych głosach wpłynął wniosek starosty powiatowego o wstrzymanie kart przemiatowych dla tych rolników, którzy do dnia 15. 12. nie dostarczyli kontyngentów w wysokości 80%.

Na zakończenie posiedzenia starosta Michalski życzył wszystkim radnym miłego spędzenia Świąt i Nowego Roku. E. O.

Rolnicy założyli świetlice, zorganizowali kółka amatorskie i 2 bm. z okazji pozbycia się ostatniego Niemca ze wsi urządzili uroczysty „dzień polskości”, na którym obecni byli liczni zaproszeni goście ze starostą człuchowskim na czele. Na uroczystości przemawiali liczni gospodarze. Ob. Orysz oświadczył, że wieś jest całkowicie przygotowana do zdania świadczeń rzeczowych, rozumiejąc ich znaczenie dla gospodarki państwa. Starosta człuchowski podkreślając zasługi gospodarzy ze wsi Stolec przyrzekł im jak najdalej idącą pomoc, stawiając osadę za wzór dla całego powiatu.

Mury te zaopatrzone w baszty, szły lekko wygiętym łukiem u podnóża przylegających do miasta wzgórz od wyspy zamkowej do Brdy, pokrywając się mniej więcej z dzisiejszą ulicą Pod Blankami. Wzdłuż murów ciągnęła się fosa, zasilana wodą Brdy, dzięki której miasto robiło wrażenie wyspy oblanej jedną z licznych odnóg rzecznych. Do miasta prowadziły trzy bramy: Poznańska, Kujawska u obu wylotów ulicy Długiej, będącej główną arterią miejską, oraz Gdańska, broniąc mostu na Brdzie. Mury miejskie podzieliły los zamku bydgoskiego. Zniszczone w czasie wojen i najazdów, zostały następnie wraz z bramami — nie przedstawiającymi już wartości strategicznej — zburzone przez zaborców. O ile jednak z zamku nie pozostało ani śladu, o tyle wzdłuż ulicy Pod Blankami, jeszcze dziś spotyka się szczątki murów miejskich, a na terenie jednej z posiadłości przy Nowym Rynku sterczy porośnięty mchem i krzewami zrab baszty obronnej.

Należałoby pomyśleć o otoczeniu opieką tych szacownych pamiątek, tym bardziej, że miasto nasze w porównaniu z innymi jest tak ubogie w podobne zabytki przeszłości. Esel.

Historia państw zach.-europejskich w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki w godz. 9-10-ej do 10-ej.

Historia prawa karnego w poniedziałki od 10-ej do 11-ej. Historia socjologii w piątki od 11—13-ej. Zarys socjologii w soboty od 9—11-ej i ćwiczenia we czwartek od 18-ej do 20-ej.

II rok studiów: Prawo kościelne we czwartki od 10—12, w piątki 9—11, w sobotę 9—10-ej.

III rok studiów: Prawo administracyjne we środy 17—19, we czwartki od 18—19-ej. Nauka administracji w piątki od 17—19-ej oraz ćwiczenia z administracji w soboty od 16—18-ej.

IV rok studiów: Statystyka w poniedziałki i czwartki od 17—19-ej. Prawo administracyjne w piątki od 17—19 oraz ćwiczenia z administracji w soboty od 16—18-ej.

### Z Bratniej Pomocy Studentów UMK

Na ostatnim zebraniu „Bratniej Pomocy” uchwalono wzór czapek dla studentów (tek) Uniwersytetu Toruńskiego jak następuje: Czapka: biała rogatywka. Otok: czarny z czerwoną wypustką. Poszczególne wydziały różnią się kolorem sznurczka nad daszkiem i tak: Wydział Prawny i Nauk Społecznych — złoty. Wydział Humanistyczny — biały, Wydział Sztuk Pięknych — zielony.

musi wyjechać z Bydgoszczy już o 9-tej rano, a wracać może dopiero następnego dnia o godz. 6.34, ponieważ wieczorny pociąg wychodzący z Torunia o godz. 20-tej spóźnia się nieraz o 5 i więcej godzin. Konieczność nocowania w Toruniu naraża studenta na dodatkowe koszty. Jeżeli zaś liczy on naiwnie na t. zw. „okazję” — samochód jadący do Bydgoszczy — przeważnie musi wracać autobusem „Orbisu” placąc za jednorazowy przejazd sumkę 100 zł.

Czy nie można by tej sprawy jakoś rozwiązać? Koło Akademików w Bydgoszczy stara się o uzyskanie specjalnej motorówki, któraby kursując codziennie między Bydgoszczą a Toruniem rozwiązywała pozytywne istniejące trudności. Miejmy nadzieję, że Gdańska Dyrekcja Kolei ustosunkuje się przychylnie do podania Koła wykazując tym swe zrozumienie dla spraw oświaty. E. O.

### Korespondencje własne „Ziemi Pomorskiej”

\* **WŁOCŁAWEK.** Na ostatnim posiedzeniu miejscowej Rady Narodowej uczczono pamięć pomordowanych przez Niemców 184 męczenników narodowych z b. prezydentem miasta Włocławka W. Mystkowskim na czele, przez powstanie i jednorodnutowe milczenie, po czym omawiano sprawę miejsc rozdzielnicy na mleko. Ponadto przyjęto do wiadomości zaprowadzenia stałej kontroli mleczarni, aby w ten sposób zapobiec fałszowaniu mleka. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa domu, będącego własnością Zarządu Miejskiego, a stojącego na gruncie klasztornej OO. Reformatorów.

W dalszych punktach obrad został przyjęty regulamin obrad MRN, a następnie powołano specjalną Komisję, zadaniem której ma być ustalanie przyczyn i zastosowanie środków zaradczych w wypadkach niepokojącej zwykłej cen rynkowych. Poza tym omawiana była kwestia opłat za ubój kontyngentowy w rzeźni, oświetlenia bocznych ulic i inne.

\* **GÓRKI DĄBSKIE.** W Górkach Dąbskich, gmina Królikowo, została otwarta pierwsza gminna Szkoła Rolnicza na powiat szubiński. Po poświęceniu szkoły i wygłoszeniu przemówieniu ks. prob. dr. Wilhelma, kierownik nowopowstałej szkoły, ob. Szuksta znaną sobie obecnych z zadaniem szkoły i trudnościami, w których została ona zorganizowana. W dalszym ciągu uroczystości nastąpiło odśpiewanie pieśni ludowych, deklamacje, popisy muzyczne oraz przemówienia w wykonaniu uczniów przesyłanej szkoły.

Uroczystość otwarcia szkoły rolniczej zaszczylił swoją obecnością wojewódzki inspektor oświaty rolnej, ob. Wasielewski, przedstawiciele władz miejscowych oraz licznie zebrana ludność miejscowa i okoliczna.

Nowej placówce kulturalno-oświatowej należy złożyć na nowej drodze „Szczęść Boże”!

\* **CZŁUCHÓW.** W dniu 8 bm o godz. 16 w Domu Kultury odbyło się uroczyste rozdanie podarków dla tutejszych dzieci przez św. Mikołaja.

Przed rozdaniem podarków, dzieci szkolne pod przewodnictwem ob. Barańskiej odegrały bajeczkę pt. „Sierotka”, nagrodzona niemilkącymi oklaskami od licznie zgromadzonej publiczności i wszystkich dzieci Człuchowa. Następnie odpowiednio ucha- rakteryzowany Mikołaj z 2-ma aniołami rozpoczął wręczanie podarków zniecierpliwionym dzieciom.

Całość wypadła zadowalająco. Blyszczące oczy i zapłonione twarzyczki dzieci były wymownym dowodem wdzięczności dla komitetu i tych wszystkich obywateli, którzy przyczynili się do zorganizowania tej uroczystości, a w szczególności ob. Starościę i ob. Frąckowskiemu.

\* **JEZIORKI.** Na terenie tut. szkoły założono Koło Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża. Koło to ma na celu zaprawianie młodzieży do czynnej służby obywatelskiej, wyrobienia poczucia niesienia pomocy bliźniemu w potrzebie, ścisłego przestrzegania zasad higieny i ładu w życiu codziennym itd.

\* **RYPIN.** W niedzielę, dnia 9 bm. odbyło się poświęcenie lokalu PSL. Ceremonii tej dokonał ks. dziekan Konarski, poczem przemówienia okolicznościowe wygłosili: pp. prezes PSL — Markowski, Kołodziejczyk i Pradyszczuk.

\* **CHOJNICE.** W Chojnicach odbyło się nadzwyczajne walne zebranie miejscowego Zrzeszenia Kupców, które zagalął prezes Kazimierz Zimny, witając licznie zebranych członków i gości. Radca Radojewski, długoletni dyrektor Zw. Tow. Kupieckich na Pomorzu, zebrałował rozwój Związku w okresie przedwojennym, oraz martyrologię kupiectwa pomorskiego w okresie okupacji, wspominając liczne ofiary w szeregach wybitnych działaczy na niwie gospodarczej.

Zebranie przyjęło bez zmian wzorcowy statut Zrzeszenia, który to statut zostanie zgłoszony do zarejestrowania, a także formalnie uznało obecny skład Zarządu Zrzeszenia.

Jako delegata na zjazd Rady Delegatów Związku, mający się odbyć w dniu 16 grudnia br. w Bydgoszczy, wybrano radcę Radojewskiego.

Termin Walnego Roczego Zebrania miejscowego Zrzeszenia Kupców, wyznaczono na dzień 10 stycznia 1946 r.

\* **RYPIN.** Młyn automatyczny w Rypinie podarował dla biedaków i starców m. Rypina: 300 kg mąki żytniej i 100 kg mąki pszennej.

Makę tę przekazało „Charitasowi” i Miejskiej Opiece Społecznej, która przystąpiła już do podziału mąki dla swych podopiecznych.

# Szpital Dywizji Pomorskiej

Dzięki uprzejmości dyrekcji szpitala wojskowego przy ul. Floriana 12, uzyskaliśmy zezwolenie na odwiedzenie chorych przebywających w szpitalu. Dawniejszy szpital ewakuacyjny przystosowany do służby i wymagań frontu wojennego przestawiony jest obecnie na warunki pracy pokojowej. Inwalidzi i ranni w okresie działań bojowych, bądź po wyleczeniu bądź zdemobilizowani, bądź jako rekonwalescenci skierowani do innych szpitali.

Szpital wojskowy przy ul. Floriana 12 służy dziś wyłącznie Dywizji Pomorskiej. Przebywają w nim ranni, odbywający służbę w jednostkach wchodzących w skład tej dywizji.

## WŚRÓD CHORYCH

Starsza siostra szpitalna ubiera nas w przepisowy biały fartuch i prowadzi długim korytarzem, zostawiając naszemu wyborowi wstąpienie do jednej z sal.

Chorzy przebywają w salach widnych, czyściach i ciepłych. Na szafkach między łózkami leżą książki i gazety. Odnosimy wrażenie, że wstąpiliśmy nie do szpitala, lecz do sali wzorowego internatu, w której uczniowie oddają się repetycji przedmiotów egzaminacyjnych.

Pierwszy z brzegu kuracjusz cierpi na dolegliwość serca. Ma dopiero 22 lata. Będąc w Niemczech na przymusowych robotach nabawił się słabości przy pracy ponad siły. Sasiad jego doznaje bólów reumatycznych, wynikłych z częstego i długotrwałego przebywania w schronie podczas najotwarszych. Jest również i kilku chłopców pochodzących z Bugu. Czują się nieco obco na pomorskiej ziemi.

Wszyscy wyrażają zadowolenie z ilości i jakości otrzymywanego pożywienia. Nie szczędzą pochwał swojemu lekarzowi i siostrom pielęgniarkom za pełną opiekę i troskę. Ożywają ich pragnienie jak najszybszego powrotu do zdrowia. Rwą się do pracy i nauki. Niektórzy zamierzają zdobyć zawód bądź w wojsku, bądź po przejściu do „cywila”. Wojna uniemożliwiła wielu z nich kształcenie w obranym kierunku.

Ogólnie uskarżają się chłopcy na osamotnienie, wywołane brakiem zainteresowania ich położeniem ze strony społeczeństwa. Monoton-

na, nad którym przerywana cisza panująca w szpitalu, wytwarza nieco przykrą atmosferę dla młodych.

Spółeczeństwo pomorskie za mało interesuje się szpitalem swojej dywizji. Do tej pory chorzy są pozbawieni radia stanowiącego źródło pożytecznych wiadomości i rozrywki. Chorzy żołnierze mają nadzieję, że wznowiona zostanie tradycja byłego szpitala ewakuacyj-

nego, nad którym poszczególne szkoły obejmowały rodzaj patronatu.

Razem z chorymi żołnierzami spodziewamy się, że dzieci ze szkół bydgoskich będą w miarę możliwości odwiedzały szpital dywizji pomorskiej, a każda wizyta będzie urozmaicona śpiewem i odpowiednim programem rozrywkowym. Wszelką chęć do działania dodatnio na psychikę chorego, co z kolei stanowi ważny czynnik w powrocie do zdrowia.

## Jutro wszyscy na Kiermasz

Aby społeczeństwo przekonać o tym, że niedzielny kiermasz w Strzelnicy organizowany przez Miejski Komitet Opieki nad Szkołami będzie naprawdę czymś dotychczas niebywałym w Bydgoszczy, podajemy, że część muzyczna i artystyczna przedstawia się jak następuje:

Godz. 11-ta — pochód orkiestry Milicji Obywatelskiej przez miasto z transparentami do sali Strzelnicy (w razie pogody).

Godz. 12-ta — Otwarcie Kiermaszu. Godz. 12-12.30 — Występy zespołu Związku Walki Młodych pod kierownictwem ob. Gryglewskiej (w programie specjalnym dla dzieci) koncert orkiestry Informacji i Propagandy pod dyr. Zdzisława Nowakowskiego.

Godz. 15.30-16.00 — Przerwa. Godz. 16.00-18.00 — Program transmitowany przez Polskie Radio — udział biorą: orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Michała Relskiego. Balet Związku Walki Młodych

pod kierow. ob. Gryglewskiej. Ola Obarska i Jerzy Ławina — piosenki, Halina Ottożko — muzyka-sopran, Alicja Bala i Witold Skrzyński — duety. Waldemar Januszkiewicz i Kuźmiński — recytacje.

Tyle dla ducha. Niemiecki pociąg powinien Obywateli praktycznych, a więc w pierwszym rzędzie gospodzie — to, że kiosk Miejskich Zakładów Zaopatrzenia sprzedawać będzie tak potrzebne artykuły jak: cukier, mąka, syrop, kawa, herbatę itd. itd. po cenach wprost rewelacyjnych i to w każdej ilości.

A więc nie powinno w Strzelnicy zabraknąć nikogo, kto chce połączyć dwie potrzebne rzeczy, rozrywkę kulturalną z zaopatrzeniem się na święta.

Najważniejszą jednak i najbardziej pociągającą, jest, a prawdziwa świnka, którą przy odrobinie szczęścia będzie można nabyć na amerykańskiej licytacji.

## Na pomoc zimową

Z okazji odbywającego się Tygodnia Pomocy Zimowej w dniach od 9. 12. — 16. 12. 1945 r. Komisia Porozumiewawcza Organizacji Młodzieżowych w Bydgoszczy organza za dnia 15. 12. 1945 r. o godz. 15-tej w sali Teatru Polskiego wielką imprezę teatralną połączonych zespołów artystycznych ZWM, ZHP i OM TUR.

W programie „Krakowskie Wesele” w wykonaniu ZHP.

Rewia „Od Oku do Warszawy” w wykonaniu OM TUR.

„Tańce ludowe i komiczne” baletu ZWM. Bilety w cenie od 10,— do 30,— zł do nabycia w kasie teatru.

W niedzielę, dn. 16. 12. o godz. 19.15 przed

mikrofonem Polskiego Radia przemawiać będzie o Tygodniu Pomocy Zimowej i o znaczeniu samej akcji wojewoda pomorski ob. Wojciech Wojewoda.

W niedzielę społeczeństwo bydgoskie będzie miało okazję zadokumentowania swej ofiarności w zbiorce ulicznej urzędowej przez wszystkie organizacje młodzieżowe. W ciągu całego tygodnia zbierane będą poza tym dalsze ofiary w poszczególnych zakładach pracy i przedsiębiorstwach handlowych oraz sprzedawane będą nalepki okienne.

Na apel niesienia pomocy najuboższym stanąć musimy wszyscy. Nie czekaj do jutra, nie zwlekaj. Już dziś złóż ofiarę na konto Pomocy Zimowej KKO miasto Bydgoszcz nr 271.

## Komunikatu

\* Wydział Ewidencji Ludności przypomina podane przed kilku dniami w prasie zarządzenie o obowiązku zarejestrowania się wszystkich właścicieli wgl. administratorów domów, w charakterze prowadzących meldunki.

Obowiązkowi temu podlegają także admini-

stratorzy budynków państwowych i samorządowych.

Winnym niewykonania tego zarządzenia ulegną karom, a niezależnie od tego stosowane będą do nich środki postępowania przymusowego.

Rejestracja odbywa się w biurach meldunkowych, Nowy Rynek 1 pierwsze piętro.

## Kocne dyżury aptek

Apteka „Pod Koroną” Dworcowa 48, tel. 24-61.

Apteka „Przy Bielawkach” Al. 1 Maja 91, tel. 23-61

Apteka „Pod Niedźwiedziem” ul. Niedźwiedzia 11.

## Co grają w kinach?

Pomorzanin — „Szalony Lotnik”. Nadpr. Kronika Filmowa nr 35.

Wolność — „Lenin w październiku”. Nadpr. Kronika Filmowa nr 33.

Polonia — „Sygnaly”. Nadpr. Kronika Filmowa nr 34.

Orzeł — „Nowe przygody Tarzana”. Nadpr. Kronika Filmowa nr 33.

## Teatr

Dziś w Teatrze Polskim, Al. 1 Maja 68, komedia w 3 aktach 4 odsłonach W. Perzyńskiego pt. „Lekkomyślna Siostra”. Początek punktualnie o godz. 18.30. Kasa teatru czynna o godz. 10—12 i od godz. 14—18.30.

## Robotniczy Dom Kultury

(Aleje 1-go Maja 14)

15 grudnia Koło Studentów Bydgoszczan. Walne Zebranie. Godz. 17.

16 grudnia Koncert Sekcji Kult.-Oświat. Kola Zw. Zaw. Kolejarzy Warsztatów Gł. Początek o godz. 15-tej. Wstęp bezpłatny.

## PROGRAM RADIOWY

Niedziela, 16 grudnia

8.00 Transmisja z Warszawy. — dziennik poranny, audycja dla wsi, muzyka z płyt. 12.00 Transmisja z Warszawy. 15.00 Muzyka ludowa — gra kapela pod dyr. Franka Mafego z Torunia. 15.30 Kwadrans literacki w opr. Aleksandra Dzieniszuca „Wenus w poezji Horacjusza”. 15.45 Przegląd prasy. 15.50 Wiadomości miejscowe. 16.00 Transmisja z sali Strzelnicy „Kiermasz gwiazdkowego”. 16.20 „Pokrzywy nad Brdą”. 16.35 d. c. transmisji Kiermaszu gwiazdkowego. 18.00 Audycja specjalna w opr. Bogumiła Kubatka „Kłopoty Waleńtego”. 18.15 Transmisja z Warszawy — słuchowisko dla dzieci, przy głosniku, audycja dla młodzieży, recenzje. 19.15 Przemówienie wojewody pomorskiego Wojciecha Wojewody. 19.25 Transmisja z Warszawy — podróż po świecie, dziennik wieczorny, koncert, 10 minut literatury. 21.00 Koncert życzeń — Bydgoszcz. 21.45 Kwadrans speakera. 22.00 Koncert orkiestry tanecznej pod dyr. Wacława Zakrzewskiego. 22.45 Wiadomości sportowe. 22.50 Kronika tygodniowa. 23.00 Program na jutro, zakończenie audycji, Hymn.

## Biuro informacyjne PCK

Biuro Informacyjne PCK w Bydgoszczy mieści się przy ul. Dworcowej 100 a nie jak mylnie podano przy ul. Długiej 100.

# Tydzień Pomocy Zimowej

## 9 — 16 grudnia br.

## Nowości „Czytelnika”

### Listopad

#### Literatura piękna

Dąbrowska M. — Marcin Kozera — Opowiadania „ 15,—  
Gojawczyńska P. — Krata — Powieść „ 85,—  
Kraszewski I. J. — Stara Baśń — (lekt. obowiązk. dla VII kl.) „ 80,—  
Nowicki Andrzej — Podróż do Świętej Ziemi — Wiersze „ 25,—  
Żeromski S. — Doktor Piotr — Opowiadanie „ 12,—

#### Literatura naukowa

Grycz J. — Bibliotekarstwo praktyczne w zarysie — Podręcznik i poradnik „ 120,—  
Kobendza J. i R. — Materiały przyrodnicze do projektu rozplanowania puszczy Kampinowskiej (ilustr.) „ 55,—  
Pawłow J. P. — Mózg i jego mechanizm Wydanie II (ilustr.) „ 120,—

#### Książki prawnicze

Giebułtowski J. — Odpowiedzialność przestępców wojennych w świetle prawa narodów „ 70,—  
Namitkiewicz J., Rakower A. — Ustawa o majątkach opuszczonych i porzuconych. Komentarz. „ 130,—  
Reforma Rolna. Przejęcie lasów na własność Skarbu Państwa „ 30,—

#### Dla dzieci i młodzieży

Ożogowska H. i Batorowicz Z. — Piszmy poprawnie „ 12,—  
Zarembina, Ożogowska, Batorowicz — Czytamy (ilustr.) „ 5,—  
Zarembina, Ożogowska, Batorowicz — Nasza Ojczyzna — Czytanka (ilustr.) „ 15,—

#### Biblioteka Szpilek

Lipiński E. Szlag J. — Pożegnanie z Hitlerem (ilustr.) „ 25,—

#### Wydawnictwo muzyczne

Raczkowski W. — Przedziwne Wiosno, przedziwna Warte... „ 90,—  
Romaszkowa Z. — Zbiór etiud dla pierwszych dwóch lat nauki gry na fortepian „ 140,—

## BUCHALTERIE dla różnych

przedsiębiorstw zaprowadza i reguluje. Zamknięcia roczne przeprowadza

### Rewizja ksiąg handl.

Wolny Rynek 10, m. 13

### Wolne posady

Państwowa Wytwórnia Prochu w Legnowie, Biura Zarządu Bydgoszcz, Krasieńskiego nr 2 przyjmują pracowników do Straży Ochrony Wytwórni. Pierwszeństwo mają b. wojskowi. Wymagane jest złozenie: 1. podania, 2. życiorysu własnoręcznie pisanego, 3. świadectwa moralności, wydane przez władze administracyjne, 4. świadectwa zdrowia. (2513)

Poszukujemy od zaraz zdolnego młodego pracownika z wykształceniem technicznym. Zgłoszenia z podaniem i życiorysem należy kierować do Przedsiębiorstw i Zakładów Miejskich, ul. Jagiellońska 54.

Potrzebna czeladniczką i uczennicą do krawiecczyni. Al. 1 Maja 22/10.

Skrzypek, student konserwatorium, jako nauczyciel dla chłopca na przychodnie poszukujemy. Zgłoszenia kierować „Ozdoba” Bydgoszcz, Śniadeckich 2. (2460)

Fabryka w Bydgoszczy poszukuje buchaltera do majątku rolnego w okolicy od dnia 1 stycznia 46. Oferty z życiorysem do adm. Ziemi Pomorskiej pod „Rutynowany” (2417)

Potrzebni roznosiciele gazet. Zgłoszenia Spółdzielnia Wyd. „Czytelnik” Bydgoszcz, Jagiellońska 31 (Kolportaż).

### Kupna

1-2 samochodów ciężarowych od 3 ton w dobrym stanie kupię. Oferty Ziemia Pomorska pod „3 tony”.

Parę mocnych koni kupi Instytut Gospodarstwa-Wiejskiego w Bydgoszczy, Al. Ossolińskich 12, pokój 43.

Kupimy maszynę do pisania z długim wałkiem, w dobrym stanie oraz biurka i krzesła. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Bydgoszcz, Jagiellońska 31 (Kolportaż).

Kupujemy butelki do lemnisiany. Pomorska 68, tel. 19-78

Konia silnego (może być ciężki) kupimy „Uramus” Bydgoszcz, Kowalska 8, tel. 18-30

Kupię narciarskie trzewiki nr 44. Zgłosz. Bydgoszcz, tel. 32-23

Ciemno-szary materiał na garnitur męski kupię natychmiast. Al. 1 Maja 42. (Sklep jubilerski). (2471)

Kupimy pas skórzaný, długości 11,5 m, szerokości 20-25 cm oraz inne pasy skórzané lub z wielobłędnej sierści. Miejskie Zakłady zaopatrzenia w Bydgoszczy, ul. Mennica 6. (K 101) (2462)

Olejkę eteryczną, kardamon jak: anyż, koryander, kardamon, goździki, cynamon, kwiat muszkatowca kupi w każdej ilości Państwowa Fabryka Makaronu i Środków Spożywczych, Bydgoszcz, ul. Chrobrego 14, telef. 24-76 i 20-76. (2356)

### Przedmioty do sprzedania

Gnom i wózek dla lalki sprzedam. Poznańska 11/7.

Łyżwy-hockey z butami 43, lakiery męskie 40 sprzedam. Pomorska 49/4.

Kanarki sprzedam. Kujawska 21 m. 3.

Gnom na sprzedaż. Świętojańska 3/8.

Sprzedam bielizniarkę, ul. Kollataja 12 m. 2.

Maszyny do szycia sprzedaje, kupuje. Skład maszyn, Pomorska 21 (wejście od Śniadeckich).

Sprzedam radio 4-lampowe prąd zmienny. Poznańska 18/2.

Sprzedam pokój kuchnie dla lalki i konia na biegunach Jary 3 (Wilczak).

Sprzedam akordeon 120 basów 1 register. Nowodworska 19/3 godz. 15-18-tej. (2357)

Sprzedam trzewiki męskie angielskie z tyżwami nr 42 i welon ślubny gładki ul. Kozielskiego 19/1. (2426)

am'ony

5 pokoi w śródmieściu zamienie na 2 pokoje. Zgłoszenia Ziemia Pomorska pod „Zamiana 100”. (2462)

### Unieważnienia

Unieważniamy skradzione dokumenty i blok opłat związkowych. Związek Rewizyjny Spółdzielni RP Oddział w Świeciu n/W. Dworcowa 36.

Pamiętaj, że w dniu wigilii nym pod roziskrzoną chmurką nie powinno zabraknąć porarka w postaci

## RADIA

jaru dla wszystkich

## JUPITER

Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-68

Unieważniam zgubione dokumenty na nazwisko Teodor Kubaczewski, Bydgoszcz, Niegolewskiego 11.

### guba

Zgubiono dokumenty na trasie Al. 1 Maja 182 do Placu Weyssenhoffa na nazwisko Adamowicz Kazimierz dnia 13. 12. 45 r. Znatażce proszę o odniesienie za wynagrodzeniem do Weyssenhoffa 5 m. 9.

### óżne

Dr Adamowski, choroby kobiece i weneryczne u kobiet. Przyjmuje Panie przyjeżdżające. Dworcowa 12, m. 9. i (2134)

Kupię okazjnie nowoczesny sypialnie. Sprzedam fortepian w cenie zł 6500 lub zamienię na biżuterię wgl. meble. Długa 47/7 w podwórzu, i p.

Lekcję francuskiego dobrego akcent, długoletnia praktyka. Śniadeckich 39/7.

Obelge zrucono na Cecylii Kalinowskiej w Chełmży 10. 8. 45 r. w kwaciarni ob. Draszkowskiego, Toruńska 9, Ofiarę Zarebska.

Adres Administracji: Bydgoszcz, Jagiellońska 31, tel. 1564  
Adres Redakcji: Bydgoszcz, Jagiellońska 37 — tel. 1361

Prenumerata miesięczna: 30 zł

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12—12.30  
Sekretariat Redakcji czynny codz. od godz. 9—12  
Nadesłane rękopisów Redakcja nie zwraca.

Cennik ogłoszeń: drobne 5,— zł za wyraz. W niedzielę i święta 8,— zł. Dla poszuk. pracy i rodzin oraz dla szkół zniżki. Najmnie 10 złów. Tusty druk 100% drożej. Ogl. milim.: za m/m szpalty 6-lam. 7,— zł; za m/m szpalty 4-lam. 10,50 zł.